

Wielka piątka

Dawno, dawno temu na Marsie żyła sobie piątka przyjaciół: Maksymilian, Zosia, Asia, Wojtek i Marcin. Mieli ogromny dom w mieście Elium. Przyjaźnili się i byli bardzo szczęśliwi.

Pewnego dnia Maksymilian wyszedł na spacer. W tym samym czasie Zosia wyglądała przez okno i zobaczyła Maksa, który wsiadał do statku kosmicznego. Poinformowała o tym Marcina, Asię i Wojtkę. Nie wiedzieli, co mają zrobić. Po jakimś czasie Asia powiedziała:

- Musimy odnaleźć Maksa.

Wojtek stwierdził, że powinni się uzbroić, a następnie wyruszyć w poszukiwania. Zaopatrzyli się w działka impulsowe, kombinezony grawitacyjne, kaski antypromienne i plecaki odrzutowe. Poszli więc szukać przyjaciela.

Po chwili zobaczyli w ziemi jaskinię, weszli do niej. Na końcu korytarza był tajemniczy metalowy właz. Nikt nie wiedział czym go otworzyć. Wojtek postanowił wysadzić go działkiem impulsowym. Po chwili dostali się do środka, ale nikogo wewnątrz nie było. Stwierdzili, że to baza kosmitów, bo zobaczyli statek kosmiczny. Nagle na wielkim ekranie dostrzegli kosmitę, który najwyraźniej był przywódcą. Pokazał im Maksymiliana w kapsule, wypełnionej zieloną mazią. Prawdopodobnie chciał zrobić na nim jakiś eksperyment.

Na szczęście Marcin zdołał zlokalizować kolegę. Cała czwórka przyjaciół dzięki plecakom odrzutowym dostała się do Maksa. Wszyscy wyciągnęli działka impulsowe i zgładzili kosmitów. Wydostali kumpla i udali się do domu.

Po tej przygodzie Maks wiedział już, że **nie można ufać nieznajomym**. **Przekonał się również, że zawsze może liczyć na swoich przyjaciół.**

Piotr Fandrejewski, 4a